

Wieloletnik

Nr 4 (49) Kwiecień 1990

Gazetka dla
dzieci

Cena 1 zł / 10.000 zł
ISSN 1232-5805

PRZEMYSZYCZEK

DOBRA



4



Drodzy Przyjaciele

PROMYCZKA **DOBRA**

Z największą radością - tak na odległość - w sposób duchowy dzielimy się z Wami święconym jajkiem - symbolem nowego życia. Z całego serca gorąco Wam życzymy, aby Zmartwychwstały Pan Jezus swoją łaską pomagał Wam nieustannie rozpoczynać nowe, lepsze życie.

Oczywiście, jak co roku, w Niedzielę Bożego Miłosierdzia, 14 kwietnia o godz. 15⁰⁰ będziemy się łączyć duchowo z wszystkimi czytelnikami „Promyczka Dobra”. Wspólnie z dziewczętami z zespołu „Promyczki”, śpiwając koronkę do Bożego Miłosierdzia, będziemy się modlić w intencji wszystkich naszych przyjaciół.

Alleluja



Spis treści

- 4 Święty Franciszek mówi
- 5 Piosenka: „Na początku”
- 6-7 Zmartwychwstanie Pana Jezusa
- 8 „Droga” - Tygodnik Młodzieży
- 9 Dziecięcy Festiwal
- 10-11 Walka na niby
- 12-13 Promyczek zawsze ...
- 14-15 Poezja wiosenna
- 16 Kto to taki ?
- 17-20 Wiosenne porządki. Układanka
- 21 Misje
- 22-23 Komiks
- 24-25 Miejsce dla każdego
- 26 Konkurs: „Moja Ojczyzna”
- 27 Kto pyta. Alfabet
- 28 Uśmiechnij się
- 29 Latawce
- 30-31 Malowanka
- 32 Krzyżówka
- 33 Rozwiązania
- 34 Święty Jerzy



Święty Franciszek mówi:

Wanda Achremowiczowa

**Dziateczki najmilejsze, dziękujcie Bogu co dzień,
że piękny brat nasz, słońce, w złocistych blaskach chodzi,
że drugi brat nasz, księżyc rozświeca ciemne noce,
a razem z nim siostrzyczek gwiazdeczek rój migoce.**

**A także pamiętajcie o bracie naszym, wietrze;
dziękujcie też za wonne w pogodny dzień powietrze,**

**za siostrę naszą, wodę, pokorną, mocną, czystą,
że brat nasz, ogień chodzi w sukience płomienistej.**

**I za to, że nam ziemia przeróżne daje płody:
zioła leczące, kwiaty i zboża, i jagody,**

**że odpoczynek dają cieniste piękne drzewa,
że w ich gałęziach tyle braciszków ptaków śpiewa.**

**Dziateczki najmilejsze - te duże i te małe,
codziennie oddawajcie dobremu Stwórcy chwałę!**



NA POČZĄTKU BÓG STWORZYŁ



**Na początku Bóg stworzył niebo, ziemię i światło,
Porozdzielał też wód i sklepienie niebieskie.
Dał rośliny, zwierzęta i błyszczące planety
Potem był człowiek.**

**Pierwszy dzień pracował, drugi dzień
Trzeci dzień pracował, czwarty dzień
Piąty dzień pracował, szósty dzień
W siódmym odpoczywał.**





6

Zmartwychwstanie

Przyjaciele Pana Jezusa Jezusa wraz z  zdjęli Jego Ciało

z , owinęli w białe płótna i złożyli w . Wcześniej

rano, trzeciego dnia po Jego śmierci do grobu Jezusa udali się



, aby namaścić Jego Ciało drogimi



Gdy podeszły blisko grobu zobaczyły odsunięty



oznajmił im, że Pan Jezus już nie leży w grobie -

ZMARTWYCHWSTAŁ. Posłaniec Boży nakazał , aby poszły

i oznajmiły o tym Jego Uczniom.  pośpiesznie udały się do



. W drodze zjawił się przed nimi  i rzekł:

„Witajcie“

One podeszły do Niego, objęły go za  i oddały Mu

7

pokłon.



powiedział do nich: „Nie bójcie się! Idźcie

i oznajmijcie moim braciom niech idą do Galilei tam mnie zobaczą“.

Kiedy niewiasty opowiedziały  co ujrzały w 

Pana, Jan i Piotr udali się tam i zastali wszystko tak, jak kobiety

opowiadały, ale Jezusa nie widzieli, bo prawdziwie Zmartwychwstał.

W podanym prostokacie wypełnionym literami znajdź wpisane pionowo lub poziomo wyrazy zaznaczone w opowiadaniu czarnym, tłustym drukiem. Po ich wykreśleniu pozostałe litery czytane poziomo utworzą hasło.

C	I	A	Ł	O	A	L	W	I	D	Z	I	E	L	I	U
B	R	L	E	G	R	O	B	U	D	R	O	D	Z	E	D
O	A	O	W	I	N	Ę	L	I	B	L	I	S	K	O	A
Ż	N	P	Ł	Ó	T	N	A	L	U	R	Z	E	K	Ł	Ł
Y	O	N	A	M	A	Ś	C	I	Ć	P	R	Z	E	D	Y
J	T	A	M	J	A	P	O	K	Ł	O	N	P	A	N	N
A	Z	J	A	W	I	Ł	W	S	Z	Y	S	T	K	O	O
N	M	K	I	E	D	Y	J	E	Z	Z	D	J	Ę	L	I
Z	O	B	A	C	Z	Y	Ł	Y	G	A	L	I	L	E	I
U	S	Z	M	A	R	T	W	Y	C	H	W	S	T	A	Ł
Ż	Y	W	C	Z	E	Ś	N	I	E	P	A	N	A	J	E

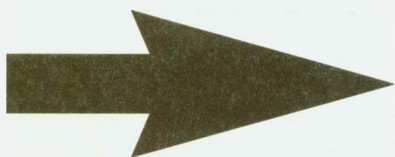




Jeżeli masz starszą siostrę, brata, koleżankę lub kolegę, prosimy, przypomnij im, że w Krakowie wydawany jest

Tygodnik Młodzieży Katolickiej

„DROGA”



Ten jedyny w Polsce tygodnik dla młodzieży ma 32 strony formatu A-4 i jest cały w kolorze.

Obok tematyki religijnej w każdym numerze jest poezja, sport, turystyka, recenzje filmowe, moda, dział komputerowy i plakat. Możesz otrzymać 15 kolejnych numerów Tygodnika „Droga” wpłacając 23 zł (230 tys. zł starych) na rachunek: Stowarzyszenie „Nasza przyszłość”

31-027 Kraków, ul. Mikołajska 17,
BPH V/O Kraków 323428-6914-132.
Otrzymasz wówczas
15 kolejnych numerów.



I FESTIWAL DZIECIĘCEJ PIOSENKI RELIGIJNEJ *Nowy Sącz '96*

W dniach od 24.05. do 26.05.1996 roku (piątek, sobota, niedziela) w Nowym Sączu, w Parafii p.w. Św. Małgorzaty odbędzie się I FESTIWAL DZIECIĘCEJ PIOSENKI RELIGIJNEJ „GAUDE”.

Do UDZIAŁU w FESTIWALU ZAPRASZAMY solistów i zespoły dziecięce (do 15 osób); wiek do 14 lat. Wykonawcy prezentują dwie dowolne piosenki o tematyce religijnej (w tym jedna dziecięca).

Zgłoszenia prosimy nadsyłać do 30 kwietnia 1996 r. na adres: Parafia św. Małgorzaty, Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz, tel. 43-61-98, 43-58-98, z dopiskiem „GAUDE”.

Powinny one zawierać: kasetę z piosenkami konkursowymi (do zwrotu), skład zespołu (imię, nazwisko, wiek, instrument) i teksty piosenek (2 egz.).

„... nie zabijaj ...“

Walka na niby

– **N**ie lubię, kiedy tak biegacie z tymi kijami – mówiła mama Boleka. Zawsze się boję, że któryś niechcący uderzy drugiego.

– My się zamierzamy tylko na niby – odpowiadali chłopcy. Nie zrobimy sobie nic złego.

– Oko sobie można tym uszkodzić, nie daj, Boże! – denerwowała się mama Boleka. Zostawcie te pałyki, proszę was.

Dla świętego spokoju chłopcy chowali na jakiś czas kije obok śmietnika i biegli ćwiczyć wrzucanie piłki do kosza. Na górnej krawędzi blaszanych drzwi budynku zwanego „trafo“ wieszali druciany kosz, nie zważając na tabliczkę z trupią główką i ostrzegawczym napisem: „Nie dotykać“. Rozchwierutane drzwi służyły jako „ekran“. Chłopcy bardzo lubili tę zabawę. To było lepsze niż udawane bitwy przy pomocy długich pałyków. Mogli tak rzucać piłkę godzinami, wybuchając radosnym krzykiem przy każdym trafieniu. Niestety, zwykle już po kwadransie, ktoś z mieszkańców sąsiedniego bloku przepędzał ich stamtąd, gdyż blaszane drzwi bombardowane piłką wydawały głośny, dudniący łomot.

Zrezygnowani gracze opuszczali „zakazany“ teren, rozmawiając po raz kolejny o tym, jak dobrze by było mieć w jakimś ustronnym miejscu, ot choćby na placu za garażami, stanowisko do takich ćwiczeń. Gdyby wkopać tam solidny słupek i powiesić na nim „ekran“ i kosz!

Przy okazji tych ćwiczeń Bolek posprzeczał się ostro z Waldkiem, który uważał, że zabawa tuż pod drzwiami baraczkę jest niebezpieczna, a w dodatku zakłóca spokój sąsiadom. Bolek nazwał Waldka tchórzem, który przestraszył się trupy główki, Waldek Boleka ryzykantem i egoistą. Chłopcy podzielili się na dwa obozy. Od tej pory zabawy z kijami miały ostrzejszy przebieg.

Pewnego dnia drużyna Boleka była wyraźnie słabsza. Przeciwnicy zapędzili ją niemal do ściany śmietnika. Wtedy Bolek, który tego dnia wyłamał sobie w pobliskich krzewach – mimo sprzeciwów Waldka zwanego „ekologiem“ – długi i mocny kij ze sprężystej gałęzi, zaczął ostro atakować kolegę. Waldek bronił się dzielnie swoim cienkim pałkiem, uważając, aby nie zrobić krzywdy przeciwnikowi. Takie były zasady gry. Jakież było jego zaskoczenie, gdy Bolek nagle rzucił się ku niemu z wojowniczym okrzykiem i niespodziewanie – wcale nie na niby – uderzył go mocno kijem przez ramię! Bez słowa cofnął się gwałtownie, trafiając głową i ramieniem w słup oświetleniowy. Bez słowa osunął się na ziemię. Chłopcy patrzyli przerażeni.

– Ja nie chciałem! – krzyknął Bolek. To nie moja wina. Sam się uderzył, widzieliście przecież.

Okazało się, że Waldek ma lekki wstrząs mózgu i nadwreżony obojczyk. Musiał zostać przez kilka dni w domu. Koledzy odwiedzali go codziennie. Tylko Bolek nie miał odwagi pójść, wstydził się swego postępuku, nie mógł sobie darować, że tak się uniósł gniewem w czasie walki i że naraził kolegę na ból. W dodatku nie przyznał się do winy. Nawet wyłamanie gałęzi, przeciwko czemu Waldek gorąco protestował,

wydawało mu się teraz wandalizmem, a nie dowodem tężyzny i odwagi. Bał się też, że Waldek opowie rodzicom, jak to było? A może i całej klasie?

Nic takiego jednak się nie stało. Zapytany przez panią po powrocie do szkoły, Waldek odpowiedział z uśmiechem: – Wypadek przy zabawie. Nie było w tym niczyjej winy.

Na przerwie Bolek przywołał obydwie drużyny i w obecności kolegów powiedział do Waldka: Przepraszam cię. Postąpiłem paskudnie. Uderzyłem cię umyślnie. Nie miałem odwagi, żeby się do tego przyznać. Masz także rację, co do zabawy pod drzwiami „trafo“ – to niebezpieczne.

– Przyznaj jeszcze, że nie powinienes być niszczyć tego krzewu, wyłamując kij – roześmiał się Waldek, a będzie jako „ekolog“ zadowolony.

– Nie powinienem – przyznał Bolek. Chłopcy uśmiechnęli się.

– No, dobra, chłopaki. Niech to wszystko idzie w zapomnienie – powiedział Waldek. Nie mam do ciebie żalu i wybaczam ci. Zresztą – jutro jest pierwszy piątek.... Ogólna zgoda. Ażeby wam poprawić humor – słuchajcie! Przy naszej parafii powstaje klub sportowy! Będzie także sekcja gry w koszykówkę!

– Nie wierzę! – zawołał Bolek. Skąd o tym wiesz? Czy to pewne?

– Całkowicie pewne! – uspokoił go Waldek. Wiem to od księdza katechety.

W niedzielę oficjalnie zostanie to ogłoszone po Mszy świętej. Zgłaszamy się całą grupą. Będziemy mogli ćwiczyć bez przeszkód.

– Hurra! – krzyknęli chłopcy, aż dwie wrony, siedzące na pobliskim drzewie zerwały się do lotu.

Z.Ś.

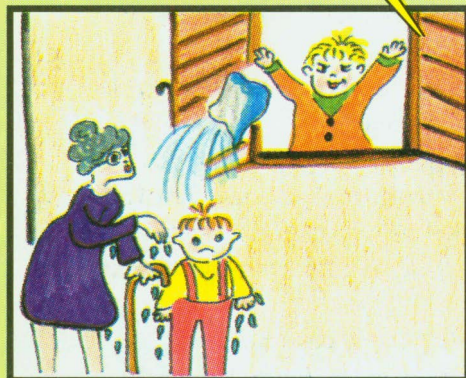
„Słyszeliście. Je powiedziano przodkom: nie zabijaj, a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi.“

Mat 5,21-22

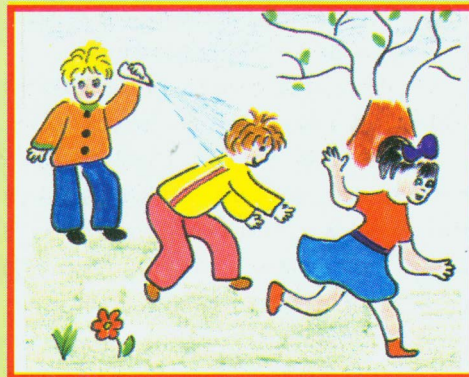
PROMYCEK
zawsze grzeczny jest



**Kocha природę
i wszystkie
stworzenia Boże:**



W czasie śmigusa-dyngusa
nie naraża innych na
przemoczenie lub przeziębienie,



ale zachowuje tradycję,
polewając jedynie symboli-
cznie kolegów i koleżanki.



Jeżeli ma w domu
pieska, nie dokucza mu,



lecz karmi go i wyprowa-
dza na spacer.



Nie wyrzuca papierków
obojętnie gdzie,



lecz tylko do kosza
i w miejscach
wyznaczonych.



Nie niszczy otaczającej go
przyrody,



lecz szanuje ją
i troszczy się o nią.

Pamiętaj!
Przyroda to nasze wspólne dobro.



Niebo nad głową wysokie,
światlane niby atlas,
coś śpiewa w lekkich obłokach,
na ziemię jasność spadła

Czujesz? Wielkanoc tak pachnie,
Wielkanoc zielona i jasna,
pójdziemy na ulicę,
bo w domu nam za ciasno

Anna Świrszczyńska
„Wielkanoc”
[m fragment]

Niesiemy do Twego Kościoła
wszystko, co mamy od Ciebie:
chleb, sól, białego baranka,
co chorągiewką kolebie

Stefania Ottawa
„Święcone”
[fragment]



Biją dzwony od rana radośnie,
W sercu cicha szczęśliwość narasta,
już się marzy o słońcu, o wiosnie...
Alleluja! Wesóły dzień nastał!

Jadwiga Korczakowska
„Wielkanoc”
[fragment]

Wielkanocne biją dzwony...
Cały kraj nasz rozzwonił,
cały kraj nasz rozmodlił.
Wielkanocne biją dzwony...

Lucyna Krzemieniecka
„Wielkanocne biją dzwony”
[fragment]

Święcone jajeczko,
śliczna malowanka!
Śpiewam sobie, skaczę sobie
od samego ranka.

Maria Konopnicka
„Wielkanoc”
[fragment]





Należy do najwybitniejszych i do dnia dzisiejszego najpopularniejszych pisarzy polskich. W młodości zajmował się dziennikarstwem, wcześniej zmuszony do pracy zarobkowej. Z czasem zdobył sławę jako powieściopisarz. Jest autorem licznych, świetnych nowel, ale przede wszystkim cyklu powieści historycznych, pokazujących

zwycięstwa oręża polskiego w trudnym, obfitującym także w niepowodzenia i klęski, wieku XVII. Ten cykl przyniósł autorowi sławę i wielką poczytność nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami. Zamiłowany podróżnik, obrońca tępionych okrutnie przez Amerykanów plemion indiańskich, równie gorąco bronił w swoich nowelach sprawy chłopów polskich, uciskanych i żyjących w nędzy po powstaniu styczniowym. Wielkim sukcesem pisarza stała się powieść, której akcja rozgrywa się w Rzymie za czasów Nerona, kiedy miały miejsce krwawe prześladowania chrześcijan. Dowodem wielkiego



uznania dla wybitnego pisarza był uroczyste obchodzony jego jubileusz w 1900 roku i ofiarowanie autorowi przez społeczeństwo polskie małego majątku koło Kielc. W 1905 roku przyznano pisarzowi literacką nagrodę Nobla.



Alfred Nobel



Nagroda literacka

Należy podać imię i nazwisko pisarza oraz cztery tytuły jego powieści, w tym koniecznie jednej powieści dla młodzieży.

Układanka

(sposób wykonania)

Stronę środkową wyrwij, a następnie naklej na kartonik. By układanka była trwała, klej nałóż na całą powierzchnię kartki, a później dociśnij ją czymś płaskim i ciężkim. Gdy klej wyschnie, powycinaj nożyczkami poszczególne części.

Z otrzymanych elementów, trójkątów i pięciokątów, ułóż obrazek, którego wzór znajdziesz na stronie 21.

Mamy nadzieję, że nasza układanka pomoże Ci przyzwyczaić się do tego, by wszystkie swoje rzeczy, a zwłaszcza zabawki, zawsze zostawiać poukładane i na swoim miejscu.

This is a vibrant, abstract collage composed of numerous small, irregularly shaped fragments of illustrations. The fragments are set against a solid green background that features a subtle, repeating geometric pattern of interlocking triangles. The illustrations themselves are diverse and colorful, depicting various scenes and objects. Some fragments show a sailboat with a red sail, a dog, a person, a landscape with trees, and a close-up of a face. The overall effect is a dynamic and visually rich composition that suggests a collection of memories or a dreamlike narrative.

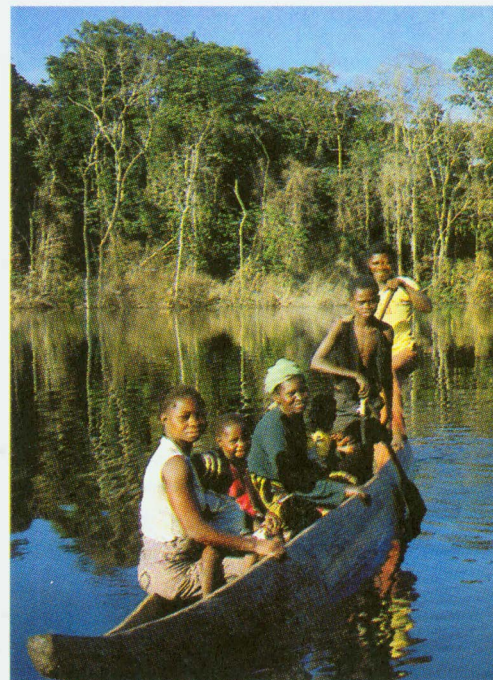


R Ż S O
W B Y D Ź
O Y N P
Y N A D O



Z rozsypanych liter ułóż
trzy przymiotniki określające
cechy dobrego chrześcijanina.

DŻUNGLA - ICH MATKA



W ostatnim numerze „Promyczka Dobra” pisaliśmy o dzieciach żyjących w miastach Kongo. Tym razem chcieliśmy Wam przybliżyć życie dzieci mieszkających w dżungli. Można je nazwać dziećmi natury, gdyż są z nią ściśle związane i w dużej mierze od niej uzależnione. Ona jest źródłem ich pożywienia i utrzymania. Niestety, obok swych wielu wspaniałych darów jest także przyczyną zagrożeń i niebezpieczeństw. Dzieci narażone są na takie choroby, jak malaria, robaczyce, choroby przewodu pokarmowego. Tereny w dżungli to najczęściej rozlewiska i bagna. Po porze deszczowej, która trwa

tu kilka miesięcy, dzieci często poruszają się po pas w wodzie, gdyż wszystko wokół jest zalane. Jedynie droga do wioski i plac centralny w wiosce są suche i oczyszczone. Dzień Waszych rówieśników w dżungli rozpoczyna się wraz ze wschodem słońca. Wtedy wstają i samodzielnie zdobywają pożywienie na śniadanie. Są to drobne owady, świerszcze i owoce. Następnie udają się do szkoły, która często jest oddalona o kilka, a nawet kilkanaście kilometrów. Płyną tam łódkami lub idą pieszo. Wracają dopiero wieczorem i wówczas jedzą jedyny w ciągu dnia pełny posiłek przygotowany przez ich matkę.

*Składamy serdeczne podziękowanie
księdzu Stanisławowi Pawłowskiemu za udzielone informacje.*



Puszek: Przepadło, przepadło. nie ma tam dla mnie miejsca !

Mimi: Przecież nie miałeś ochoty pracować...

Reks: Tak tylko mówił. Praca dodaje godności.

Wabik: Pewnie. Stałby się szanowanym psem...

Mruczek: Jaka szkoda. Bezrobotny...

Psy nie dostają żadnych zasiłków...

Rudy: Trzeba będzie szukać innego wyjścia.

Reks: Rzeczywiście - niesympatyczny.

Zaraz zacznie szczekać na Mruczka.

Wabik: Jego prawo. Pilnuje domu.

Mruczek: Co za ogród !

Puszek miałby gdzie gonić...

Puszek: Chłopcy wczoraj nie przynieśli mi jedzenia !

Rudy: Wiem, dlaczego ! Cała klasa pojechała na wycieczkę.

Mimi: Jesteś pewnie głodny. Biedny Puszek.

Reks: Nie ma sensu tu dłużej siedzieć. Wróć na osiedle..

Mruczek: Nie rób tego ! Wkrótce ma być przeprowadzona akcja sprawdzania psów. Czy każdy ma właściciela?

Wiewiórka: I będę was szczepić ! A w lesie szczepień nie ma, aha !

Reks: Szczepienia są potrzebne. Co roku gdzieś wybucha wścieklizna.

Wabik: A ja w zeszłym roku nie byłem szczepiony. Udało mi się.

Mimi: Wabik jest nieodpowiedzialny.

Rudy: To przecież nie jest psi obowiązek.

Mruczek: Pewnie. Właściciele psów mają dopilnować szczepień.

Wiewióreczka: A ja nie muszę być szczepiona.



Reks: Kto by chciał szczepić taką rudą odrobinę futra !

Mimi: No, no! Reks, nie bądź niegrzeczny. Małe jest piękne.

Wabik: Patrzcie, jaka mądrała!

Mruczek: Dajcie spokój! Radźmy, co dalej ma być z Puskiem?

Rudy: Sprawdzę okoliczne domy.

Ale u Janka byłoby najlepiej.

Puszek: Przyjdźcie jutro. I na wszelki wypadek przynieście mi jakąś kość.

Wabik: Patrzcie, koty, bracia mili! Ten kundel odjeżdża!

Mruczek: Może byli tylko z wizytą.

Rudy: Pewnie! Obca rejestracja samochodu.

Mimi: Rudy, ty jesteś taki mądry! Znasz się nawet na tym!

Reks: Jak skończysz jeść, coś ci powiem.

Mimi: Coś przyjemnego. Ucieszysz się.

Wabik: Mimi, wytrzymaj.

To Rudy ma powiedzieć.

Mruczek: Pewnie. To zasługa mojego kuzyna Rudego.

Wiewióreczka: Dobrze, że chociaż jedno zwierzę nazywa się Rudy.

Reks: Uwaga! Mów, Rudy.

Rudy: Jest miejsce dla Puszka!

Puszek: Pewnie w schronisku?

Mimi: Ty głuptasio! U Janka.

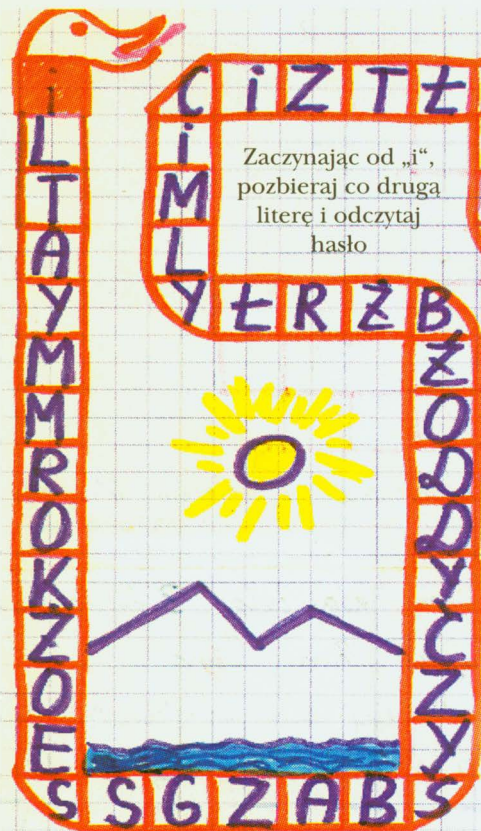
Tamten pies był tylko z wizytą.

Mruczek: Chłopcy już załatwili z rodzicami Janka.

Jeszcze dziś przyjdą po ciebie.

Wiewióreczka: Puszu, nie idź tam!

Zostań w lesie!

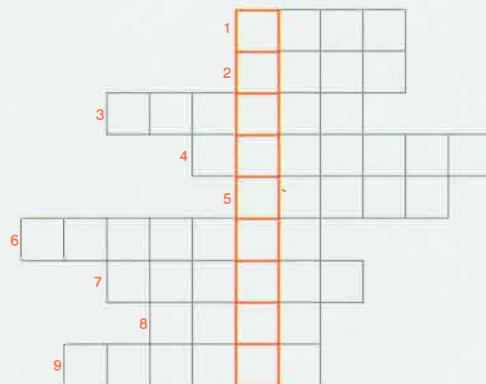


Zaczynając od „i”,
pozbić co druga
literę i odczytaj
hasło



KRZYŻÓWKA

- 1) Z odkręconego kranu
leje się ...
- 2) Tańczyła z nitką
- 3) Bez niej nie możemy
oglądać programów
telewizyjnych
i radiowych.
- 4) A, B, C, D ...
- 5) Zdobniała Katarzyna.
- 6) Mieszka tam Jan Paweł II.
- 7) Dwunasta w nocy.
- 8) Na nim zasiadają królowie.
- 9) Syn, Ojciec, Duch św.
to ... Święta.



„Straszne pytanie“

Brak zieleni, moc hałasów
to jest zmora naszych czasów.
Chemia, dymy i spaliny
zagały świata przyczyny.
Hały śmieci, nie ma rzeki,
bo wokoło same ścieki,
Niebo płacze kwaśnym deszczem...
Co zniszczymy wokół jeszcze?

Michał Cebula kl.V

Nadesłała Małgorzata Przybyło



Marta Krcha kl. III,
SP 4, Nowy Sącz

Paweł Sadowski kl. IV,
SP 4, Nowy Sącz



KONKURS !!!

MOJA OJCZYZNA

Nasz kwietniowy „Promyczek Dobra” poświęciliśmy w znacznej mierze budzącej się do życia przyrodzie. Z tym samym tematem chcemy też związać nasz konkurs zatytułowany „Moja Ojczyzna”.

Wasz udział w konkursie będzie polegał na znalezieniu w najbliższym otoczeniu czegoś ciekawego, a może nawet niezwykłego, i zaprezentowaniu nam tego.

Pomocą w tej prezentacji może być zdjęcie, rysunek, wiersz lub opowiadanie (opis).



Najciekawsze prezentacje będą oczywiście wyróżnione nagrodami, ufundowanymi przez BWR, Bank Współpracy Regionalnej S.A. w Krakowie oddział w Nowym Sączu.

KONKURS !!!

Zakupy

Cieszymy się, że nasz konkurs z robieniem zakupów spodobał się Wam, czego wyrazem była dość duża liczba nadesłanych odpowiedzi. Większość z nich była prawidłowa, chociaż różniły się między sobą. Taka różnorodność prawidłowych odpowiedzi została specjalnie dopuszczona.

Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosowaliśmy pięć nagród ufundowanych przez BPH o/Nowy Sącz.

Nagrody otrzymują:

Agnieszka Róż z Olszyn
Barbara Larek z Nowego Sącza
Kamil Majewski z Sońska
Anna Walkowiak z Gniezna
Monika Kacała z Bydgoszczy



KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

*Skąd jest biskupów w Polsce?
Joanna z Bochni*

Droga Joasiu !

Najpierw odpowiem Ci krótko na pytanie - skąd w ogóle wzięli się księża biskupi? Otóż Pan Jezus wysłał Apostołów, by poszli na cały świat i głosili Ewangelię. Po

Apostołach zaś to samo zadanie przejęli biskupi, dlatego nazywamy ich następcami Apostołów. Ponieważ dzisiaj jest już dużo ludzi wierzących, dlatego potrzeba więcej księży biskupów w różnych krajach. Biskupem może zostać każdy kapłan. Mianuje go papież, udzielając mu święceń biskupich.

W Polsce jest obecnie 114 biskupów. Są Pasterzami w 41 diecezjach. Zazwyczaj w diecezji każdy biskup diecezjalny ma do pomocy jeszcze kilku biskupów pomocniczych. Gdy biskup występuje oficjalnie, nosi fioletową sutannę, mitrę i pastorał, i zawsze pierścień. **Droga Joasiu !** Niech osoba każdego biskupa, przypomina Ci o tym, że jest on następcą Apostołów.

Ksiądz Grzegorz

PROMYCZKOWY ALFABET



jak

Adoracja

Adorować - to znaczy oddawać cześć, uwielbiać. Słowo to odnosimy najczęściej do Pana Jezusa, któremu oddajemy cześć, hołd i uwielbiamy Go w Najświętszym Sakramencie.

Adoracja może być prywatna, gdy człowiek modli się przed Chrystusem ukrytym w tabernakulum, bądź publiczna przy Najświętszym Sakramencie w czasie wystawiania całodziennego lub np. podczas nabożeństwa czterdziestogodzinnego.



Uśmiechnij się!

Z pokoju dobiega głos Kubusia:

- Mamuś, mamuś!
- Zaciekawiona mama pyta:
- Co się stało, synku!
- Kubuś odpowiada poważnie -
- Mamusi, colgejt walczy z próchnicą!

Podczas zabawy Łukaszek ugryzł Angelikę w rękę, ponieważ nie chciała mu dać zabawki. Rozplakana Angela mówi:

- Co ty sobie myślisz? To nie jest żadne mięso! To jest moja ręka!

Nadesłały panie: Maria Pizuńska
i Ewa Winiarska

Drodzy Czytelnicy „Promyczka Dobra”! Czekamy na zabawne powiedzonka dzieci, które opublikujemy w tej rubryce. Przekazcie naszą prośbę Rodzicom.

Pewien chłopiec, będąc w przedszkolu, zobaczył księdza wchodzącego do budynku przedszkolnego. Podbiegł do nauczycielki wołając:

- Proszę pani, Pan Jezus!
- Przecież to jest ksiądz, Mareczku.
- Nie, to jest Pan Jezus, bo widziałem go w kościele. A mama mówiła, że w kościele mieszka Pan Jezus.

Kubuś zobaczył na ekranie telewizora śpiewającego piosenkarza. Pyta więc mamę:

- Kto to jest?
- To jest Krzysztof Krawczyk -
- odpowiada mama.
- A co on szyje? - pyta Kubuś.

Kiedyś, bawiąc się w domu Angelika mówi do Łukasza:

- Jaką kawę ci zrobić, „Tchibo” czy „Cappuccino”?

Na to Łukasz:

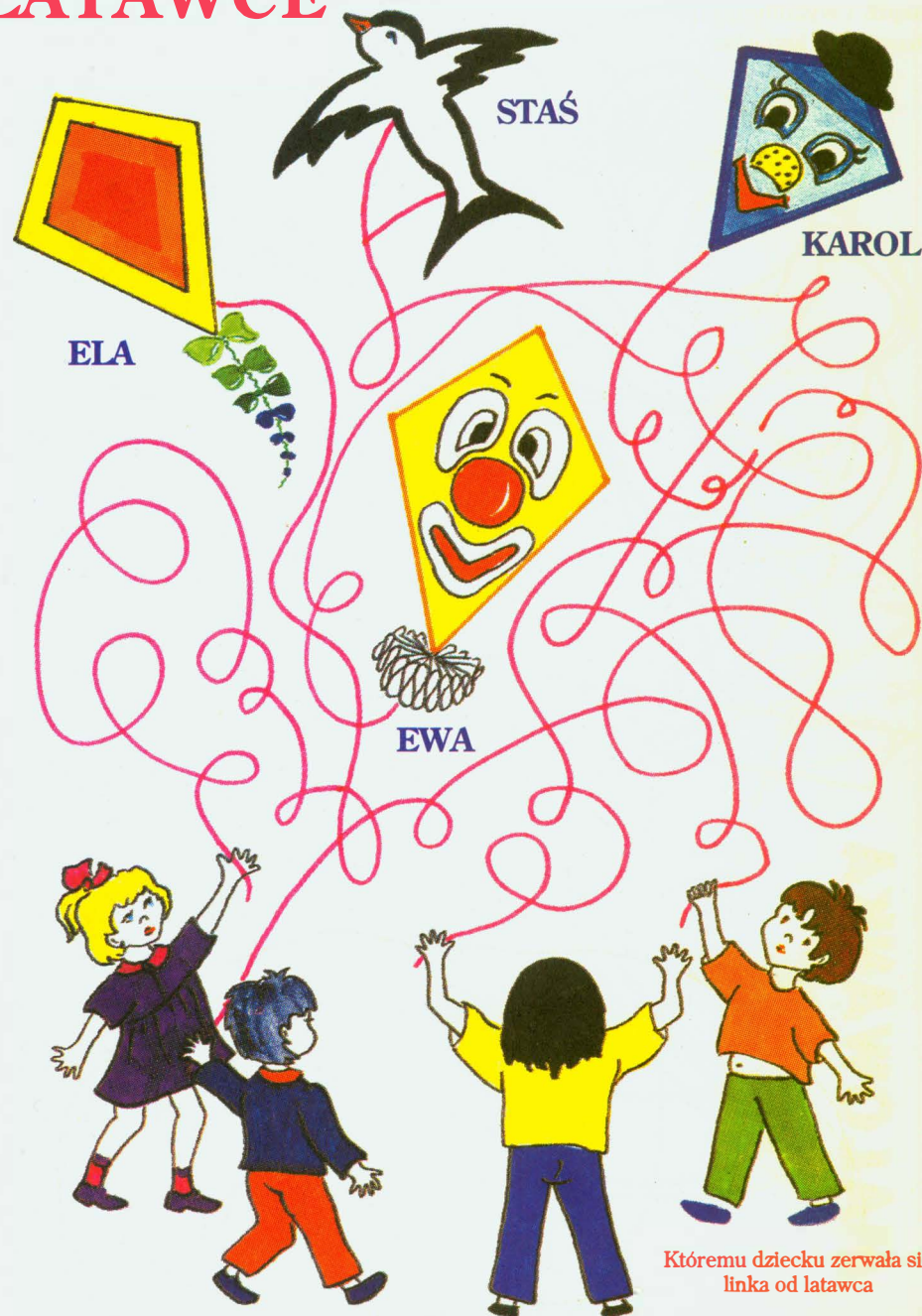
- Wolę herbatę „L i p t o n”

Zagadki (dla Jacusia i Agatki)

Najczęściej jest biały,
choć i czarny bywa
Spotkacie go w parku,
gdzie po stawie pływa.

Jestem biała, szara
ruda albo czarna.
Niosę smaczne jajka
lubię dziobać ziarnka.

LATAWCE

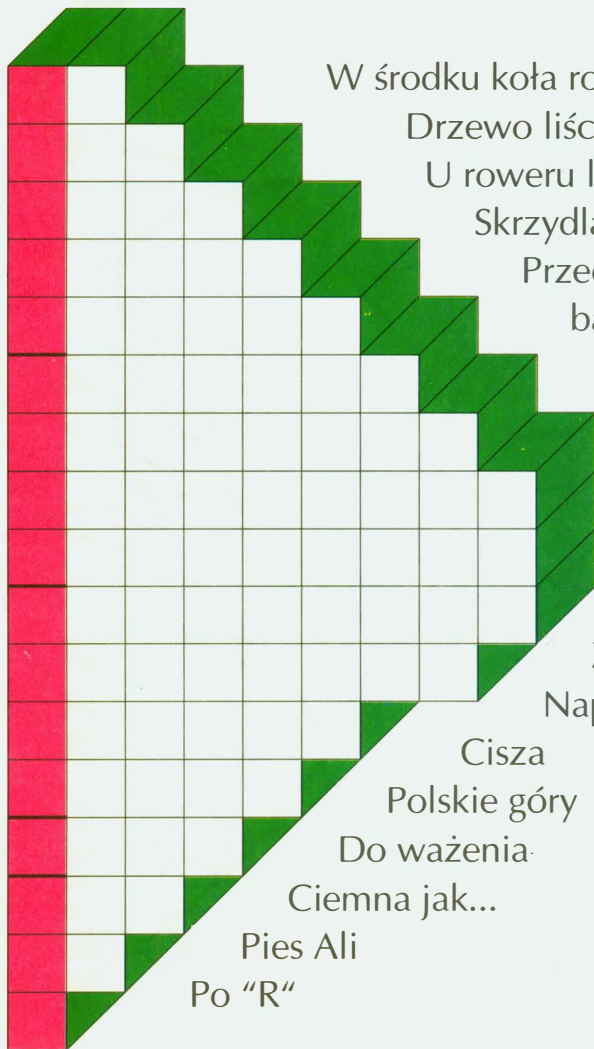


Któremu dziecku zerwała się linka od latawca

Znajdź i wykoloruj pięć
wiosennych kwiatów



MALOWANKA



W środku koła roweru

Drzewo liściaste

U roweru lub margaryna

Skrzydlaty opiekun

Przeciwnieństwo prze-
baczenia

Lubi się ścigać

Inaczej adresat

Właściciel domu lub
gospodarstwa

Najważniejszy Anioł
Święte miasto dla

Żyda

Naprawia urządz. elekt.

Cisza

Polskie góry

Do ważenia

Ciemna jak...

Pies Ali

Po "R"

Odczytaj hasło

Rozwiązania rozrywek umysłowych

z „Promyczka Dobra” nr 2



Jan Brzechwa

Napisał m.in.

żółw, żuk, żaba

żołądek, żubr, żyrafa.

Rozsypanka

Środa Popielcowa

rozpoczyna Wielki Post

Krzyżówka ze strony 26

Kościół dom Boży

Krzyżówka nr 2/96

Poziomo: koziół, byk, raki, koza, kogut, ryba,
kanarek, karp, serek, mucha, wrona, kraka,
papuga, mysz, kawka

Pionowo: kura, kaczka, zebra, szpak, suka,
pies, łos, krowa, baran, indyk, sarna, sroka,
kret, kangur, owca, kucyk, pchła

Rozwiązania prosimy nadsyłać
na kartkach pocztowych do
końca miesiąca.



Plac Kolegiacki 1,
33-300 Nowy Sącz
tel.: 43-44-00

Wydawany za zezwoleniem
władzy duchownej.

Konkurs biblijny

Słowa:

„Znaleźliśmy Mesjasza”

wypowiedział św. Andrzej Apostoł do swego
brata św. Piotra J 1,41

Rozpoczęte zdanie brzmi następująco:

„Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę
i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że
pościsz, ale Ojcu twemu, który jest
w ukryciu”, Mt 6,17-18 1,11.

NAGRODY WYLOSOWALI:

Anna Gawęda z Iwkowej

Katarzyna Glembina z Władysławowa

Angelika i Marlena Kozikowska z Dębicy

Magda Motyka z Grybowa

Jarosław Drożdż z Roztoki Wielkiej

Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą.

Zasady prenumeraty:

1 egz. - 1 zł + koszty wysyłki

10 egz. i powyżej - 0,9 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja)

Zamówienia i pieniądze prosimy przysyłać

na konto BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 324803-77510-136

Redakcja: ks. Mirosław Barański, Marta Gródek, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogal,
ks. Andrzej Mulka (red. nacz.), ks. Antoni Mulka, ks. Grzegorz Rzeżewicki, Zofia Śliwowa,
Współpraca: Iwona Gieniec, Anna Kosowska, Agata Rołka.

Opracowanie graficzne i skład komputerowy: © '96 by ICS Studio N.Sącz (018) 42-32-28

Druk: TNN s.c., N. Sącz

Święty Jerzy - męczennik

Patron harcerzy i żołnierzy

Przyznanie świętemu Jerzemu tytułu męczennika już może nam wskazywać, że żył on w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej. Z tego bowiem okresu pochodzi ogromna większość męczenników Kościoła Katolickiego. Można się też domyślać, że trudno także o informacje z tego okresu. Tak też jest rzeczywiście. Mimo to imię Jerzego cieszy się dzisiaj dużą popularnością.

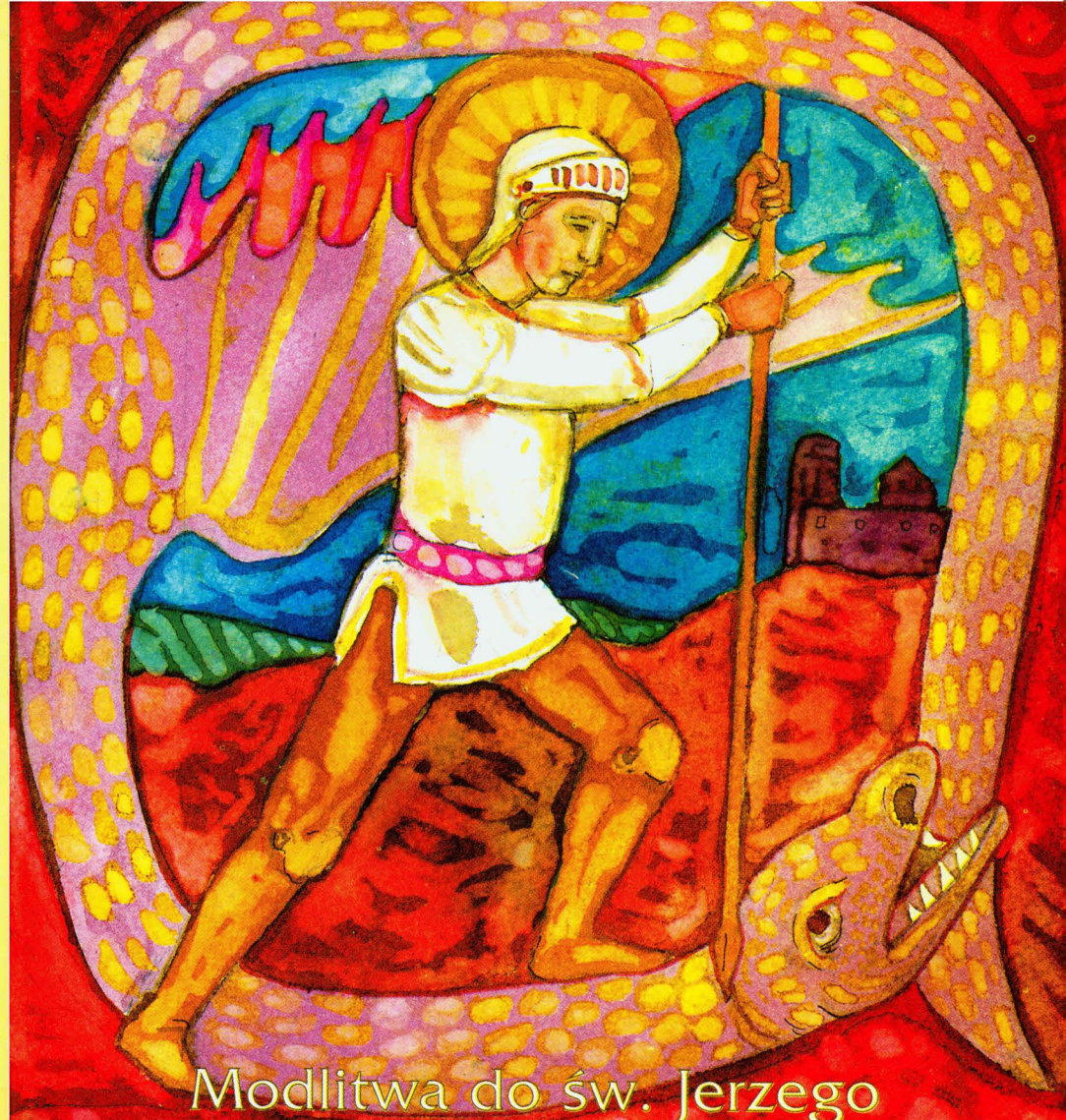
Nasz święty pochodził z terenów Azji Mniejszej. Jako młodzieniec wstąpił do Legionów Rzymskich. Zapewne był bardzo zdolnym żołnierzem, obdarzonym wieloma talentami, ponieważ szybko zdobył godność trybuna, czyli dowódcy dużego oddziału żołnierzy. To wcale nie przeszkadzało mu, by dalej być wiernym Bogu. Kiedy po raz kolejny zaczęto prześladować chrześcijan, za cesarza Dioklecjana, żądano od wszystkich żołnierzy, by publicznie składali ofiary bóstwom rzymskim. Jerzy bez wahania odmówił, chociaż dobrze wiedział, co go za to czeka. Niestety, nawet jego wysoka pozycja nie uchroniła go przed męczeństwem, a może nawet przyczyniła się do tego, że kaci byli jeszcze okrutniejsi. Jerzy musiał być okrutnie torturowany, skoro spośród tak wielkiej rzeszy męczenników pierwszych wieków tylko on otrzymał tytuł „Wielkiego Męczennika“.

Jerzy z j. greckiego - georgos - rolnik

Do kogo Pan Jezus powiedział:
„Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.”
Dokończ zdanie z Ewangelií św. Jana:
„Którym grzechy odpuscicie, są im ...”



KONKURS BIBLIJNY KONKURS



Modlitwa do św. Jerzego

Panie, głosimy Twoją moc i pokornie modlimy się.
Święty Jerzy naśladował mękę Pana naszego.
Za jego pośrednictwem dodaj nam sił
w walce z naszą słabością.

